GAZETA LWOWSKA.

Czwartek | Nr. 26. | 1. marca 1838.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Jk. Karol Mierzwiński, dziekan metropolitalnéj kapituły lwowskiéj obr. łac., prałat infulat stanisławowski, c. k. radzca gubernijalny, przeżywszy lat 53, d. 28go lutego przeniósł się do wieczności.

— Z Wiédnia. —

JCMość najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik, który na wiadomość o ciężkiéj słabości Swojego trzeciego syna, Arcyksięcia Fryderyka, z najstarszym w Gracu przebywającym synem Swoim Arcyksięciem Albrechtem, do Wenecyi pospieszył, dla przekonania się osobiście o stanie dostojnego chorego, powziąwszy tak pocieszającą dla ojcowskiego serca pewność o szczęśliwém przyjściu do zdrowia ukochanego syna, w towarzystwie obu synów Swoich, Arcyksiążąt Albrechta i Karola Ferdynanda, któryto ostatni d. 28go stycznia przybył także z Berna do Wenecyi odwidzić swojego brata, udał się z powrotem przez Tryjest do Wiédnia, gdzie ciż najdostojniejsi Arcyksiążęta już w najpożądańszém zdrowiu stanęli.

JCKMość najwyższém postanowieniem z dnia 30go stycznia, raczył umieszczonego przy komendzie jeneralnéj w Slawonii, jenerała - audytora-lejtnanta Adama Joanowicha, mianować najłaskawiéj radzcą przy powszechnym apelacyjnym sądzie wojennym, a umieszczonego przy tutejszéj komendzie jeneralnéj, audytora sztabowego Fryderyka Dratschmiedt de Mährentheim, jenerałem - audytorem - lejtnantem przy komendzie jeneralnéj w Slawonii; daléj umieszczonego przy komendzie jeneralnéj w Banacie, audytora sztabowego Franciszka Linhart, przydzielić raczył do tutejszéj komendy jeneralnéj, zaś umieszczonego przy komendzie jeneralnéj w Galicyi, audytora sztabowego Józefa Baumrucker, do komendy jeneralnéj w Banacie; w końcu umieszczonego przy pułku piechoty Hoch i Deutschmeister, kapitana audytora Wacława Seemann, posunął na audytora sztabowego z umieszczeniem go przy komendzie jeneralnéj w Galicyi.

Jak słychać, ustawa względem kolei żelaznéj, mająca w krótce być ogłoszoną, którą dla wszystkich prowincyj Monarchii Austryjackiéj wypracowano, ma być już od JCKMości usankcyjonowaną. Dyrektorowie północnéj kolei żelaznéj Cesarza Ferdynanda, mieli w dniach pierwszych przeszłego miesiąca u JCKMości posłuchanie i na pamiątkę tego wielkiego przedsięwzięcia ofiarowali mu medal bity. Poczém w tymże samym zamiarze udali się do obiedwóch Cesarzowych. (*Lemb. Zeit.*)

Dokończenie sprawozdania z czynności funduszu umarzania długu państwa:

9.) Od czasu istnienia instytutu tego aż dotąd wykupiono przez fundusz umarzania własną gotowizną:

W obligacyjach uprocentowanych w m. k.	232,843,642	zr.	31 7/8	kr.
W obligacyjach uprocentowanych w walucie wiédeńskiéj	86,104,389	zr.	20 2/8	kr.
W innych obligacyjach	12,335,612	zr.	25	kr.
razem . .	331,283,644	zr.	17 1/8	kr.
Za co wypłacono gotówką . . . . w mon. konw.	227,878,169	zr.	34	kr.

10.) Summa powyższego gotowemi pieniądzmi wykonanego wykupna, pomnożoną jeszcze została majątkiem zarodowym, nadanym funduszowi umarzania w kwocie 50,135,627 zr. 21 2/8 kr. oraz z obligacyjami tak z kass krajowych bezpłatnie mu nadsyłanemi, jako też po części późniéj zakupionemi w kwocie 614,491 zr. 53 3/8 kr.

Summa ogółowa wszystkich obligacyj długu państwa, którą fundusz umarzający z obiegu cofnął, wynosi przeto 382,033,763 zr. 31 6/8 kr. i składa się:

a) z kapitałów długu państwa, uprocentowanego w mon. konw. w summie 158,535.967 zr. 41 6/8 kr.

b) z długu państwa uprocentowanego w walucie wiédeńskiéj, w summie 12,603,561 zr. 3 3/8 kr.

)(

c) z wykupionych i do roku umorzonych obligacyj dawniejszego długu państwa w summie 109,377,544 zr. 12 2/8 kr.

d) z obligacyj nowego w mon. konw. uprocentowanego długu państwa, spalonych d. 27go lipca 1832, 16go grudnia 1834 i 20go listopada 1837 z summą procentową 3,000,000 w kwocie 89,181,078 zr. 9 3/8 kr., nareszcie

e) z innych obligacyj w kwocie 12,335,612 zr. 25 kr.

11.) Zapas gotowemi pieniądzmi pozostały z końcem drugiego półrocza 1837, wykazany rachunkami dyrekcyi funduszu umarzania, a obejmujący 202,741 zr. 51 3/4 kr., równie jak stan majątkowy w obligacyjach i rewersach prywatnych, ogółem w summie 172,628,673 zr. 34 1/8 kr. sprawdzonym został przy odbytym dnia 31go października 1837 przeglądzie kassy funduszu umarzania długu państwa.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnéj.

Północno-amerykański jenerał Wingfield Scott, który otrzymał dowództwo wojska Stanów Zjednoczonych, rozstawionego na kanadyjskiéj granicy, jest to ten sam, którego prezydent Jackson z teatru wojny we Florydzie odwołać i przed sądem wojennym stawić rozkazał. Od prezydenta van Buren zaopatrzony obszérném pełnomocnictwem ku utrzymaniu neutralności, dostał rozkaz wstrzymywania obywateli Stanów Zjednoczonych od udziału w walce Kanadyjczyków z rządem angielskim.

Banki w Albany (Nowym-Yorku) zaczęły znowu płacić gotowizną; przeciwnie bank bostoński *Common-wealth* zbankrutował.

Brazylija.

Piszą z Rio de Janeiro pod d. 21. listopada: Nowa burza powstaje na widokręgu Brazylii: Bahia ogłosiła się niepodległą rzecząpospolitą. Wydano odezwę, w któréj powiedziano, że prowincyja ta chce tylko do wieloletności Cesarza niepodległą pozostać; ubolewają jak najmocniéj nad upadkiem Feija. Bahia jest po Minie największą i najludniejszą prowincyją państwa; tam przez kilka wieków była stolica wice-królów. Prędkiego zagodzenia téj sprawy tém bardziéj jednak życzyć sobie należy, ileże powstanie w Bahii ma stronę bardzo niebezpieczną. W żadnéj prowincyi bowiem nie panuje tak wielka nierówność (*disproportion*) między Białymi i Kolorowymi; a ponieważ jest niepodobieństwem coś tam osiągnąć bez uzbrojenia Mulatów (a tych nie zaś Murzynów lękać się należy) łatwo zatém mogłoby to mieć straszne dla Białych skutki.

Hiszpanija.

Na posiedzeniu drugiéj izby kortezów d. 6go lutego, przedłożono prośbę deputacyi prowincyjonalnéj Valladolidu, w któréj żądano wykonania traktatu poczwórnego przymierza. — Co dzień prawie ze wszystkich niemal prowincyj nadchodzą do kortezów adresy od różnych municypalności, z najusilniejszém wezwaniem Stanów o uzyskanie francuzkiéj interwencyi i nadanie wreszcie pokoju wyniszczonemu krajowi.

Według wiadomości z Madrytu z d. 4go lutego zdaje się, że Basilio Garcia puścił się gościńcem do Granady. Jego siła zbrojna, powiększona licznemi gerylasami, z którymi w marszu się połączył, wynosić ma 10,000 piechoty i 800 jazdy. — Piszą z Bajonny d. 8. lutego, że karliści wkroczyli do Balmasedy, opuszczonéj od krystynistów, którzy się do Villarcayo cofnęli. Karliści zajmują się właśnie naprawą warowni tego miasta, przez krystynistów przed ich odejściem zniszczonych. — Główna kwatéra Don Carlosa d. 4go była zawsze jeszcze w Llodio.

W listach z Barcelony donoszą, że tamtejszy kapitan jeneralny baron de Meer, d. 1go lutego wyruszył na czele licznéj kolumny, w kierunku ku Manrezie i Kardonie. Brygadyer Carbo miał dostać rozkaz, by się z nim połączył.

Według dziennika *Quotidienne*, Don Carlos d. 6. lutego z rana, w towarzystwie jenerała Guergue, miał odjechać z Llodio do Durango, gdzie zabawi do końca lutego, a potém główną kwatérę swoję do Estelli przenieść zamyśla. — Przeszło 600 chorych z wojska Espartera leży w Villasana i w okolicznych włościach na gościńcu z Villarcayo, gdzie Espartero swoję główną kwatérę założył.

Pisma paryzkie z d. 14go lutego zawiérają następującą depeszę telegraficzną:

Perpignan d. 12go lutego.

»Słychać że baron de Meer, zaopatrzywszy w świéżą żywność Kordubę, do Manrezy się cofnął. O Morelli nic niéma pewnego od czasu jéj zajęcia przez karlistów. D. 29go stycznia Oras wkroczył do St. Benicarlo, które Cabrera opuścił, opanowawszy żywność i amunicyję.«

Piszą z Bajonny pod d. 11. lutego: Stanowiska, które Espartero obwarować każe w miejsce Balmasedy, którą opuścił, są stosowniejsze do jego zamiarów. Sąto Villasana, Mercadillo i Arciniega, położone bliżéj Bilbao. Tym sposobem będą zabezpieczone związki Bilbao z lądem. Zarazem Espartero może z tamtąd znosić się z O'Donnellem w San Sebastian i z Don Diego

Leonem w Nawarze. Na każdy przypadek ostatnie zwycięztwa Espartero i Leona posłużą do wstrzymania karlistów od nowych wypraw.

Pułkownik Lassaussaye z legii angielskiéj przybył ze 100,000 fr. z Madrytu do San Sebastianu. Chce summą tą skłonić legiję do ponowienia swéj służby. Gdy się mu to niepowiedzie, wtedy summa ta wypłaconą zostanie w części zaległego żołdu.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby wyższéj d. 9. lutego, lord Brougham przedłożył prośbę społeczeństwa rzemieślników z Dublina, na korzyść glazgowskich prządzarzy bawełny, skazanych na deportacyję za zbrodnicze stowarzyszenia. — Wcale w innym duchu występuje prośba, podpisana przez lorda-majora i 4000 mieszkańców miasta Dublina, o postanowienie osobnego wydziału, ku wyśledzeniu przeciwnych prawu stowarzyszeń w łonie społeczności rzemieślników dublińskich. Prośbę tę dnia 8. lutego przedłożył izbie niższéj p. O'Connell, który okazawszy przez rozwiązanie dublińskiéj assocyacyi jeneralnéj bezpieczne zaufanie swoje w dobréj woli ministrów, porzuca teraz agitacyję i występuje jako pośrednik pokoju, chcąc częścią w skutek sprawionéj przez siebie agitacyi, częścią w skutek dążności rewolucyjnych, przeszczepionych do Irlandyi z innych wysp Wielkiéj Brytanii, po między wyrobnikami wzburzone uskromić fale.

Katolicki arcybiskup Dublina, dr. Murray, wydał do katolickich wyrobników napomnienie, ażeby nie należeli do karygodnych stowarzyszeń.

Słychać, że były dowódzca legii angielskiéj, jenerał de Lacy Evans, ma być mianowany sekretarzem wydziału artyleryi. Na przypadek ten będzie musiał poddać się nowemu wyborowi z Westminster, przyczém dozna zapewne nie małego oporu ze strony radykalistów, od których ostatnią razą tak się widocznie usunął.

Donoszą z Londynu pod d. 13. lutego, że na posiedzeniu izby niższéj dnia tegoż, pan Whalley uczynił wniosek, na przedłożenie odpisów korespondencyi między angielskim i francuzkim rządem pod względem zajęcia Algiéru. Lubo lord Palmerston sprzeciwiał się temu wnioskowi i uroczyście zaręczał, że w najwyższym stopniu zadowalające zapewnienia otrzymał ze strony Francyi o będącym w mowie przedmiocie, izba nakazała jednak przedłożenie téj korespondencyi.

Na krótkiém posiedzeniu izby wyższéj d. 12go lutego zapowiedział lord Brougham, że kiedy ułatwiono już ów nieszczęsny kanadyjski bil (dnia 10go ón i hrabia Fitzwilliam zanieśli do protokułu izby uroczystą protestacyję przeciw trzeciemu odczytaniu tego bilu) nie chce dłużéj wstrzymywać się od zwrócenia uwagi parlamentu na zupełne zniesienie handlu niewolnikami i na poprawę stanu emancypacyi Murzynów w osadach zachodnio-indyjskich. Lord Stamford wyraził ufność, że izba w pełném uszanowania adresie upraszać będzie królowę, iżby wszystkim stanowiska morskie zajmującym okrętom angielskim kazała przesłać najostrzejsze rozkazy do ścigania okrętów z niewolnikami. Lord Lansdowne, prezydent tajnéj rady, wniósł następnie na drugie odczytanie bilu, którym presbiteryjanie irlandzcy mają być uwolnieni od konieczności składania pewnéj przysięgi. Lord Brougham sprzeciwiał się temu, ponieważ bil taki upoważniałby zasadę, że ustawa o przysięgach odmienną być może w różnych częściach połączonego królestwa. Poczém lord Lansdowne odroczył swoje mocyję. — W izbie niższéj zrobił Sir W. Molesworth oświadczenie, mogące być uważaném za wyraźne wydanie wojny ministrom ze strony angielskich radykalistów. »Dnia 6. marca« rzekł »przedłożę izbie, ażeby królowéj jmci w pełnym uszanowania adresie uczyniła przedstawienie, iż w przesileniu tém, w jakiém obecnie zostają posiadłości kolonijalne Jéj K. Mości, należy koniecznie najwyższy kierunek wydziału tego powierzyć mężowi, którego oględność, gorliwość i zdatność wzniecałyby zaufanie tak w parlamencie jakoteż w kraju; adres ten ma także wyrazić, że izba gminna, nie nadwerężając wszakże winnego prerogatywom korony uszanowania, w dotychczasowym sekretarzu stanu osad (lordzie Glenelg) żadnego zaufania pokładać nie może.« P. Wakley żąda, ażeby w skutek przedsiębranych już szczęśliwych doświadczeń i ponieważ wszystkie do tego poczyniono przygotowania, izba gazem oświetloną została. Mowca wydaje ku temu rozkazy; znaczna ilość członków, zapewne lękając się explozyi, opuszcza salę. (Oznaki powszechnéj wesołości.) Lord John Russell projektuje, ażeby izba przeszedłszy do porządku dziennego, rozpoczęła w wydziale obrady nad bilem dotyczącym się ustawy o ubogich irlandzkich. Lord Clement robi niektóre zarzuty, tyczące się istoty bilu. Izba nie zwraca na to uwagi, ponieważ właśnie przystępują na korytarzach do zapalania lamp gazowych. Światłość dzienna rozszérza się po sali; zgromadzenie okazuje wielką radość z pomnożonego światła. Sir Fr. Burdett zabiéra głos i — z podobnych jak O'Connell powodów, w których ón z gazetą *Times* dziwnym sposobem się zgadza — na bil wniesiony powstaje.

Ubodzy irlandzcy, zapewnia, nigdy nie dadzą się zamknąć do domów robót i jałmużny. P. Barron odpowiada, że zacny baronet lepiéjby zrobił, gdyby był milczał, nie znając ludu irlandzkiego. Rozprawy trwały jeszcze przy odchodzie poczty.

Według wiadomości z Buffalo (w Stanach Zjednoczonych) z d. 14. lutego, w Navy-Island zostaje wszystko jeszcze w dawnym stanie. Powstańcy na téj wyspie mają mieć 1400 ludzi i 31 dział. Mówią, że Mackenziego uwięziły władze amerykańskie, lecz miano go wypuścić za kaucyją 5000 dolarów. Jenerał amerykański Scott przybył nad Niagarę i usiłuje utrzymać neutralność. — Następujący jest raport, zdany przez pułkownika angielskiego Macnab pułkownikowi Jones, o wzięciu i zniszczeniu amerykańskiego statku parowego *Karolina*: »Mam zaszczyt donieść wpanu, dla zawiadomienia jw. wice gubernatora (Sir F. Heada), że otrzymawszy pewną wiadomość, iż piraci i rokoszanie z Navy-Island statek parowy *Karolina* kupili, dla doświadczenia inwazyi w kraj ten i gdy pomieniona a dnia wczorajszego otrzymana wiadomość potwierdzoną została obecnością okrętu tego (pod banderą angielską) na wyspie, postanowiłem opanować ten okręt. Kapitan Drew od marynarki królewskiéj, mając poruczoném sobie owo niebezpieczne polecenie, wykonał je z osadą ochotników z największą waleczności. Z powodu rwiącego pędu wody niepodobna mi było tutaj ten okręt przyprowadzić, widziałem się przeto zmuszonym spalić go. Bandera jego jest w mojéj mocy. A. N. Macnab. — Dopisek: Na naszéj stronie raniono dwóch ludzi, a na stronie piratów tyleż prawie ubito. Główna kwatéra Chippewa dnia 30go grudnia 1837.« — W Buffalo głoszono, że pułkownik Macnab z Chippewy wyruszył, lecz nie wiedziano dokąd.

Z wiadomości o sprawach Górnéj-Kanady, zawartych w nadeszłych (przez Hawr) gazetach nowo-jorskich do d. 16. stycznia, wyjmujemy jeszcze następujące szczegóły: Słychać, że gubernator Górnéj-Kanady, Sir F. Head, za wdaniem się ożywionych ludzkością mieszkańców nadbrzeża Niagary, oświadczył, że nie będzie niepokoił powstańców na Navy-Island, jeśli z tamtąd (w kraj amerykański) cofną się. Wyspa ta nie jest bynajmniéj zdatną do przezimowania. — Przybycie na granicę północno-amerykańskiego jenerała Scott i tak cywilnych jakoteż wojskowych władz państwa Nowego-Yorku, przekona mieszkańców pogranicznych o potrzebie uznania władzy ustaw. — Mackenzie uwięzionym został przez marszałka Stanów Zjednoczonych, ponieważ w obwodzie państwa New-York zaciągał zbrojnych ludzi, w zamiarze wtargnienia z nimi w kraj, żyjący w pokoju ze Stanami Zjednoczonemi. Zobowiązawszy się za kaucyją 5000 dolarów, że w potrzebie przed sąd się stawi, został wypuszczonym i niezwłocznie do Navy-Island powrócił. Szczególnie przykrém jest położenie jenerała powstańców van Renselaer (jak wiadomo obywatela państwa New-York). Gdy do Stanów Zjednoczonych powróci, ulegnie ciężkiéj karze tak pieniężnéj jakoteż więzienia, za nadwerężenie ustawy o neutralności; nadto popełnił wielkie przekroczenie, nie chcąc dział i broni ręcznéj, należących do państwa New-York, oddać przynależnéj do tego władzy; nakoniec rozjątrzył przeciw sobie angielską siłę zbrojną i w razie dostania się w jéj ręce ozdobi sobą zapewne piérwsze lepsze na bojowisku drzewo.

Francyja.

Minister wojny nakazał reorganizacyję legii cudzoziemskiéj dla służby w Afryce północnéj.

Na posiedzeniu izby parów dnia 13. lutego książę Bassano wykładał swój wniosek ku zmodyfikowaniu artykułów 14go, 15go i 16go urządzeń izby, to jest: ażeby izba na przyszłość członkow swoich komisyj sama nie zaś przez prezydentów obiérała. Izba po krótkich rozprawach uchwalila wziąć to pod rozwagę. — Na posiedzeniu dnia 14. lutego izba parów przyjęła jeszcze niektóre rozbiérane przez komisyję artykuły wniosku do ustawy o mających obłąkanie zmysłów, i głosowała nad całą ustawą, którą zatwierdziła 104 białemi przeciw 19 czarnym gałkom.

Między petycyjami, o których izba ma następnie rozstrzygać, jest także jedna upraszająca o to, ażeby tych kupców i handlarzy, którzy sądownie skazani byli za sprzedawanie towarów na fałszywą wagę, wykreślić z listy wyborców. Roku 1837 li w samym Paryżu i na przedmieściach (*Banlieu*) skazano do 800 osób za sprzedawanie na fałszywą wagę: chleba, mięsa i innéj żywności, a między temi było wiele nazwisk, wpisanych w listę wyborców.

Śledztwo pod względem ostatniéj machiny piekielnéj, po dwu-miesięczném trwaniu zostało zamknięte. Hubert, główny obżałowany, jest ten sam człowiek, który dla spisku w Neuilly osądzonym i w skutek amnestyi znowu na wolność był puszczonym. Nie zaniechał ón jednak swoich zamiarów. Przez przypadek poznał się z niejakim Szwajcarem, nazwiskiem Steubel, którego ojciec mechanik, w ciągu przeszłego lata przybył do Paryża, w celu ofiarowania rządowi francuzkiemu nowéj »machiny wojennéj«, którą

wynalazł. Później ten sam mechanik udał się do Londynu, a Hubert, który z młodym Steubiem zawiérał już układy względem sporządzenia machiny piekielnéj, odbył po dwakroć podróż do tegoż miasta, dla przyspieszenia téj sprawy. Kilka razy chciał Steubel zaniechać roboty, ponieważ go bardzo skąpo dochodziły przyobiecane pieniądze, lecz nie śmiał tego uczynić z bojaźni przed sztyletem, którym mu Hubert zagrażał. Postępki te były ciągle niewiadome policyi francuzkiéj, ponieważ w krótkim czasie po ogłoszonéj amnestyi straciła ona zupełnie z oczu Huberta, który wyrobiwszy sobie nienaganny paszport, pod nazwiskiem »Stieglera« podróż odbywał. Wiadomo, iż zbrodniczy plan ten tym sposobem odkryto, że Hubert zaraz po przyjeździe swoim z Londynu, w Bulonii pulares zgubił. Celnik znalazłszy go otworzył, chcąc się dowiedzieć o nazwisku właściciela. Treść papiérów zwróciła na siebie jego uwagę, oddał je więc zwierzchności, i tym sposobem odkrył się cały ten zamach, a Hubert został uwięzionym. W skutek rozpoznania téj sprawy umieszczono sześć osób w stanie oskarżenia. Steubel, od którego po największéj części pochodzą zeznania, przytacza na swą obronę, że bynajmniéj nie robił swojéj machiny w celu zabicia króla, lecz do wojennego użytku. W saméj rzeczy zdaje się, iż ten człowiek więcéj był powodowany zyskiem pieniężnym, niż fanatyzmem politycznym, chociaż między jego papiérami znaleziono ugodę z tym napisem: »Układ między Steublem i rzecząpospolitą francuzką.«

Constitutionnel donosi z Tulonu pod dniem 6. lutego, że odpłyniony temi dniami do Aten bryg, oprócz 1,200,000 fr., jako raty pożyczki dla greckiego rządu, miał także na pokładzie kilka kosztownych obrazów, posłanych przez królowę Francuzów do kościoła grobu świętego w Jeruzalem.

Moniteur Algérien zawiéra rozporządzenie królewskie, którém konzulowi Stanów Zjednoczonych w Algierze, panu Garavini, jego *exequatur* odjęto. Za powód do tego postanowienia przytaczają ostatnie odwidziny Garaviniego w obozie Abd-el-Kadera. Emir dawniéj już mianował go swoim konzulem w Algierze, lecz gubernator jeneralny wzbraniał się uznać to mianowanie.

Za powód, dla czego król panu Garavini, jako konzulowi Stanów Zjednoczonych, pod dniem 15. stycznia *exequatur* odjął, podają w gazetach francuzkich, że tenże Abd-el-Kaderowi dostarczał gotowych lawet. *Moniteur Algérien* ogłaszający to królewskie rozporządzenie, dodaje, że marszałek Valée, w troskliwości swojéj o sprawy amerykańskie, mianował pana Bonnevialle, prezydenta izby handlowéj w Algierze, tymczasowym tamże konzulem Stanów Zjednoczonych.

Państwo papiézkie.

Na tajnym konsystorzu, który się odbył dnia 12go lutego w pałacu watykańskim, ogłosił Jego Świętobliwość Papież Grzegorz XVI. mianowanie następujących kardynałów: Ze stanu księży: jmci księdza A n g e l o M a i, sekretarza zgromadzenia propagandy, urodzonego w Schilpario, dyjecezyi bergamskiéj, dnia 7go marca 1782 (obranego i zatrzymanego *in peto* na tajnym konsystorzu dnia 19. maja r. z.); jmci księdza F a l c o n i e r i M e l l i n i, arcybiskupa rawenskiego, urodzonego w Rzymie dnia 17. września 1794; jmci księdza A n t o n i o F r a n c e s c o O r i o l i, zakonu Minorytów, biskupa orwieskiego, urodzonego w Bagnacavallo, dyjecezyi faenckiéj, dnia 10. grudnia 1778; jmci księdza G u i s e p p e M e z z o f a n t e g o, piérwszego kustosza bibliijoteki watykańskiéj, urodzonego w Bononii dnia 19. września 1774. Ze stanu dyjakonów: jmci księdza L u i g i C i a c c h i, gubernatora Rzymu, *vicecameralengo* i jeneralnego dyrektora policyi, urodzonego w Pesaro dnia 16. sierpnia 1788; jmci księdza G u i s e p p e U g o l i n i, dziekana *Chierici di Camera* i prezydenta wydziału wojny, urodzonego w Macerata dnia 6. stycznia 1783. — Cztérech innych kardynałów zatrzymał Jego Świętobliwość *in peto.* Prócz tego na rzeczonym konsystorzu prekonizowanymi zostało wielu arcybiskupów i biskupów, między innymi przewielebny jmć ksiądz A l o i z y A n t o n i b a r o n S c h r e n k, ksiądz dyjecezyi budziejowickiéj, kanonik ołomuniecki, doktor teologii i szufragan téjże metropolii, biskupem ptolomejskim *in partibus infidelium,* i przewielebny jmć ksiądz D a n i e l L a t u s e k, ksiądz dyjecezyi wrocławskiéj, kanonik tamecznéj katedry, obecny jeneralny wikaryjusz, doktor teologii i szufragan téjże dyjecezyi, biskupem w Dyanie *in partibus infidelium.*

Prussy.

Ludność ogólna wszystkich prowincyj Monarchiję Pruską składających, wynosi 13,100,000 dusz, z których 8,217,000 jest protestantów, 4,700,000 katolików, 15,000 anabaptystów (menonitów), 168,000 Żydów. Katolików najwięcéj znajduje się w okręgach Akwizgranu, Münster i Trewiru, z których piérwszy liczy 345,000 katolików, a tylko 12,000 protestantów, drugi 300,000 katolików a 40,000 protestantów, trzeci zaś 260,000 katolików a 9,000 protestantów. W okręgach Düsseldorfu i Koblencyi więcéj niż

)(2

połowa mieszkańców jest wyznawcami katolicyzmu. — W początku 1837 roku duchowieństwo katolickie składało się z 2ch arcybiskupów, 2książąt-biskupów, 8 biskupów-szufraganów i 3500 księży świeckich, między którymi było 1900 kapelanów i wikaryjuszów. — Co się tycze klasztorów, zatrzymano z nich niektóre, których zakonnicy poświęcają się elementarnemu nauczaniu albo też pełnią przykre obowiązki dozorców przy chorych. Największa liczba zakonników z klasztorów sekularyzowanych pomarła. Całkowita liczba duchownych katolickich w państwach pruskich wynosi 3000. (*Gaz. Poz.*)

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy dnia* 21. *lutego.* —

JKs. Arcybiskup warszawski, Stanisław Kostka Lubicz Choromański, dziś w nocy przeniósł się do wieczności w 71 roku życia. (*G. Poz.*)

Rossyja.

— *Z Odessy.* —

Z różnych miejsc Nowo-rossyjskich gubernij i Bessarabii odebrano świeże doniesienia o trzęsieniu ziemi w dniu 11. stycznia. Mocne wstrząśnienie dało się uczuć w Izmaiłowie, Benderze, Reni, w Bielcach, Serokach, Chocimie, Kinburnie, Oczakowie, Eupatoryi, Sewastopolu, Jekaterynosławiu i pogranicznem miasteczku Leowie, w Bessarabii. (*Gaz. Por.*)

Turcyja.

— *Z Konstantynopola d.* 31. *stycznia.* —

Dnia 28. t. m. minister spraw zagranicznych Reszyd Bey i muszyr Ajdynu, Ahmed Fethi pasza, wezwani zostali do Wysokiej Porty i tamże w obecności Wielkiego Wezyra ogłoszono im pismo własnoręczne Sułtana, którém piérwszemu z nich nadano tytuł rzeczywistego paszy z przeznaczeniem do Paryża w charakterze nadzwyczajnego ambasadora, ostatniego zaś mianowano ambasadorem na londyńskim dworze. Reszyd-pasza tém pismem własnoręcznem potwierdzonym zostaje na posadzie ministra spraw zagranicznych, a musteszar Nury Efendi w czasie nieobecności jego postanowiony jest tymczasowym jego zastępcą. Podobnież Ahmed Fethi pasza zatrzymuje muszyrlik Ajdynu, mający być tymczasowie przez Namik-paszę sprawowanym. Zdaje się, że obaj ambasadorowie dopiéro za dwa miesiące na miejsce przeznaczenia swojego odjadą.

»Gazeta Państwa Tureckiego« z d. 29. *schewal* 1253 (26. stycznia 1838) donosi: »Jego sułtańska mość uznał za rzecz potrzebną flotę swoję zaopatrzyć także w okręty parowe i wydał rozkaz tym końcem, ażeby trzy okręty parowe w sułtańskiéj zbrojowni zbudowano.«

Już od trzech tygodni nie przyprowadzono do szpitalów tutejszych ani jednego człowieka dotkniętego zarazą morową, przeto w téj chwili zarazę tę za ustałą uważać należy.

Egipt.

Według ostatnich wiadomości z Egiptu i Syryi Mehmed-Ali w obu tych krajach znaczne przedsięwziął uzbrojenia, których cel jeszcze niewiadomy. W Konstantynopolu przekonywują się teraz coraz bardziéj, że o zgodnym z nim układzie ani już myśléć można, zwłaszcza że żądania jego w tym względzie coraz wzrastają. Wiele osób sądzi, że Mehmed Ali chce koniecznie zerwać dobre porozumienie z Portą, a postępowanie jego i syna jego usprawiedliwia takowy domysł. (*Gaz. Por.*)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

(2) *Lwów d.* 28. *lutego* 1838. Dotąd wódka w cenie się utrzymuje i za garniec szumówki 20 stopniowéj płacą po 27 kr. m. k. Nie słychać o sprzedaży wielkich partyj wódki, jak to się działo o téj porze w zimach poprzedzających, co jest dowodem, iż niéma znacznych zapasów tego artykułu; z drugiéj strony nie widać spekulantów współubiegających się o kupno wódki, bo za granicę naszéj prowincyi nic prawie nie wywożą, a handel na potrzeb miejscową mało co znaczy — a tak oziębłość panuje w interesach i daje nam do poznania tę prawdę: iż wysoka cena i ruch handlowy nie zawsze razem istnieją, owszém przy stosunkach teraźniejszych śmiało twierdzić można, iż piérwsza jest na przeszkodzie drugiemu; bo przy miernéj cenie zawsze można znaleźć odbyt na wódkę w Węgrzech i w Austryi, przeciwnie zaś przy wysokiéj cenie z tego powodu tam wódkę z zyskiem wyprowadzać niepodobna, bo ta z winem poślednięm, w które te prowincyje obfitują, konkurencyi wytrzymać nie może.

Tarnopol d. 27. *lutego* 1838. — Tutejsze ceny zboża, którém handel obecnie bardzo żywo idzie, są teraz następujące: Pszenicy korzec 6 zr., żyta 4 zr. 12 kr., hreczki 3 zr., jęczmienia 2 zr. 30 kr., owsa 1 zr. 40 kr., prosa 12 zr., grochu 4 zr. w. w. Szumówki 20-stopniowéj garniec 24 kr. m. k.

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.